

Sygn. akt VI ACa 34/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2011r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2011r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu W. - B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 września 2010r. sygn. akt III C 554/08

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punkcie pierwszym zasądza od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. – B. na rzecz W. K. kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2011r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;

II oddala apelację w pozostałej części;

III nieuiszczone koszty postępowania apelacyjnego przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI ACa 34/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 września 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo W. K., skierowane przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Areszt Śledczy W. - B., o zapłatę kwoty 80.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych (godności, zdrowia, prawa do intymności) w związku z przetrzymywaniem go podczas jego tymczasowego aresztowania i wykonywania kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, w nienależytych warunkach sanitarnych i bytowych, z osobami palącymi papierosy. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że:

- od roku 2005 powód jest nieprzerwanie osadzony, kolejno, w kilku jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju. W Areszcie Śledczym W. – B. przebywał od kwietnia 2006r. do 8 września 2006r., po czym, z uwagi na podejmowane próby samobójcze, przewieziony został do oddziału psychiatrii sądowej szpitala w Areszcie Śledczym W.

– M.. Następnie wrócił do Aresztu Śledczego W. – B., gdzie przebywał od 19 stycznia 2007r. do końca sierpnia 2007r. W tym czasie w jednostce reprezentującej pozwanego istniał problem przeludnienia (średnio od 118,4 % do 127,2 % pojemności Aresztu), o czym informowano właściwego sędziego penitencjarnego. Nadto, dyrektor Aresztu Śledczego wydał zarządzenie, o którym była mowa w art. 248 § 2 k.k.w. Areszt Śledczy W. – B. zatrudniał wówczas liczny, profesjonalny, personel medyczny, dysponował 145 pełnymi etatami przy pracach gospodarczo – administracyjnych (co pozwalało na zatrudnienie 170 osób), udostępniał osadzonym bibliotekę, bieżącą prasę, radiowęzeł, sieć TV (6 kanałów), własny miesięcznik, organizował projekcje filmów video i DVD, zajęcia kulturalno – oświatowe i sportowe. Powód nie korzystał z możliwości udziału w organizowanych zajęciach. Miał zapewnione widzenia z rodziną i spacerzy. Nie składał skarg;

- pozwany wniósł o oddalenie powództwa wyjaśniając, że umieszczanie osadzonych, na czas określony, w warunkach nie zapewniających wymaganych 3m² powierzchni celi na osobę, było wymuszone sytuacją i pozostawało w zgodzie z art. 248 § 1 k.k.w. Prawa powoda były jednak przestrzegane. Stan cel nie jest obecnie możliwy do odtworzenia, jednak powód nie zgłaszał usterek, ani się nie skarżył. Cele były wyposażone stosownie do obowiązujących przepisów (kącik sanitarny odgradzony parawanem zapewniał minimum intymności), a struktury nieformalne wśród więźniów były zakazane. Powód nie zgłosił tego, że nie pali papierosów, stąd osadzono go z osobami palącymi;

- zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uwzględnienia powództwa. Bezsportny fakt przeludnienia w celach i ogólnie trudnych warunków techniczno – lokalowych dotyczy bowiem wszystkich jednostek penitencjarnych na terenie kraju. Odbywanie kary pozbawienia wolności w takich warunkach, w jakich przebywał powód, nie zasługuje na aprobatę i obiektywnie prowadzi do naruszenia ludzkiej godności. Państwo ma też obowiązek zapewnić godziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Nie przesądza to jednak o słuszności roszczenia powoda. Nie można zapomnieć o tym, że wszyscy skazani, nie tylko powód, odbywają kary w warunkach zbliżonych lub takich samych. Nie są one komfortowe, ale też nie mają takie być. Pozwany w zależności od posiadanych warunków i możliwości umieszcza skazanych w swoich jednostkach penitencjarnych, nie mając żadnego wpływu na ilość skierowanych do niego osób i będąc jednocześnie obowiązany do przyjęcia każdej z nich. Równocześnie, osadzeni mogą korzystać z rozrywki i edukacji, a ich godność i intymność są szanowane. Jednostki penitencjarne są też sukcesywnie remontowane i modernizowane, co przyczyni się do polepszenia warunków odbywania kary w przyszłości. Mając na uwadze, że rozwiązanie problemu więziennictwa jest jednym z wielu zadań Państwa, niezależnych od jego dobrej, czy złej, woli (jest ono np. zobowiązane zapewnić godziwe warunki opieki nad małymi dziećmi w żłobkach, przedszkolach i szkołach, a także godziwe warunki leczenia w szpitalach), stwierdzić trzeba, że poziom wywiązania się z tych zadań zależy od możliwości finansowych i wymaga ciągłego wyboru priorytetów. Odnosząc się natomiast do kwestii osadzenia powoda w celi z osobami palącymi Sąd Okręgowy stwierdził, że z akt osobowych powoda nie wynika, by w tym czasie zgłaszał on, że jest osobą niepalącą, ani by się skarżył. Nie sposób zatem przyjąć, że warunki, w jakich powód przebywał (choć niezgodne z normami), były niegodziwe, nieludzkie, niehumanitarne, czy poniżające. Założonym w ustawie normom zapewne też nie odpowiadają niejednokrotnie warunki życia i pracy ludzi przebywających na wolności, czy leczenia chorych w szpitalach. Działania pozwanego wobec powoda nie miały też charakteru indywidualnej represji, a stanowiły standardowe realizowanie tego rodzaju kary wobec wszystkich skazanych w tym okresie. O ile więc naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce, to stopień zawinienia naruszcyciela uznać należy za znikomy i nienacechowany złą wolą. Stąd roszczenie powoda nie jest uzasadnione.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy uzasadnił okolicznościami, o których mowa w art. 102 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, powód – W. K. domagał się jego zmiany, uwzględnienia powództwa w całości i zasądzenia zadośćuczynienia adekwatnego do krzywd wyrządzonych powodowi. Wyrokowi z dnia 22 września 2010r. powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 447 k.c. i nieuwzględnienie, że sam fakt umieszczenia powoda w przeludnionej celi stanowi naruszenie jego dóbr w postaci godności, prywatności i zdrowia i jest podstawą do uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie. W uzasadnieniu apelacji skarżący podtrzymał swoje twierdzenia o złych warunkach sanitarno

– bytowych i przeludnieniu w celach, a także o umieszczaniu go razem z osobami palącymi, przy braku należytej wentylacji oraz stwierdził, że na pozwanym ciążył obowiązek zapewnienia osadzonemu warunków odpowiadających minimalnym standardom określonym w przepisach prawa krajowego i międzynarodowego, a wszelkie zaniedbania w tym względzie mają charakter świadomy i zawiniony. Wywiódł też, że skoro Państwo Polskie ratyfikowało przepisy dotyczące humanitarnego traktowania i przestrzegania praw osób pozbawionych wolności, równocześnie przyznało im prawo korzystania z przewidzianych prawem środków ochrony w przypadku naruszenia ich praw. Powołał także stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące odpowiedzialności Państwa za warunki panujące w zakładach karnych, a także podniósł, że art. 248 § 1 k.k.w. został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją RP.

Pozwany – Skarb Państwa nie ustosunkował się do wniosków apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie.

Uznając za trafną ocenę Sądu Okręgowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, jakoby warunki bytowe i sanitarne cel, w których powód był osadzony w Areszcie Śledczym W. – B., aczkolwiek dalekie od komfortowych, nie spełniały minimum wymaganego przepisami prawa (patrz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.03.186.1820) wydane na podstawie art. 249 § 3 pkt 2 k.k.w.), Sąd Apelacyjny zważył jednak, że choć w okresach, w których powód przebywał w w/w Areszcie Śledczym art. 248 k.k.w. nie był jeszcze uznany za sprzeczny z Konstytucją RP, jednak w dacie orzekania przez sąd I instancji okoliczność ta nie budziła już wątpliwości z uwagi na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. (SK 25/07, OTK-A 2008/4/62, Dz.U.RP 2008/96/620). Nawet też w okresie przed utratą obowiązywania przepis ten nie dawał podstaw do zarządzenia umieszczenia osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej, niż 3m⁽²⁾, na czas inny, niż określony. Warunku takiego nie spełnia przedstawione przez pozwanego zarządzenie wewnętrzne nr (...) Dyrektora AŚ w W. B. z 9 maja 2006r. wydane „do czasu, kiedy zaludnienie aresztu będzie odpowiadać jego pojemności”. Sąd Okręgowy zasadnie zatem uznał, że warunki osadzenia powoda w tym Areszcie obiektywnie prowadziły do naruszenia ludzkiej godności. Przypomnieć też należy, że Europejski Trybunał Praw Człowieka, wypowiadając się w kwestii wielkości celi, w jakiej powinni przebywać więźniowie, w wyroku z dnia 9 marca 2006r. wydanym w sprawie Cenbauer przeciwko Chorwacji (skarga nr 73786/01) uznał powierzchnię 2.8 m⁽²⁾, która przypadła na osadzonego w rozpoznawanej sprawie, za sprzeczną ze standardami Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom, a Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przytoczonego wyżej wyroku z dnia 26 maja 2008r. stwierdził, że nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać za trafne stwierdzenie przez sąd I instancji, jakoby osadzenie powoda w celi dla osób palących nie naruszało standardów wymaganych przepisami polskiego prawa, ponieważ z akt osobowych powoda nie wynika, by w tym czasie zgłaszał on, że jest osobą niepalącą, ani by się skarżył. To ostatnie stwierdzenie jest błędne także z tego względu, że jak ustalił Sąd Okręgowy, powód w okresie osadzenia w B. podejmował próby samobójcze i z tego tytułu był nawet hospitalizowany. Niewątpliwie jego stan psychiczny (związany także z opisaną w teczce osobowej tragedią osobistą) nie sprzyjał zgłaszaniu skarg na warunki bytowe i czynnemu udziałowi w organizowanych zajęciach oświatowych, kulturalnych i sportowych. Nadto, brak zapisu w teczce osobowej powoda, na temat jego stosunku do palenia tytoniu nie jest do końca wiarygodnym źródłem ocen, skoro powód nie miał możliwości weryfikacji treści zapisów umieszczanych w teczce, a z jego zeznań wynika, iż wielokrotnie zgłaszał dolegliwość związaną z koniecznością wdychania dymu tytoniowego. Przede wszystkim jednak podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 9 listopada 1995r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz.U.96.10.55 ze zmianami), ochrona ta (stanowiąca obowiązek Państwa – art. 1 w/w ustawy) realizowana jest m.in. w drodze ochrony prawa niepalących do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Zatem, skoro przebywanie w środowisku wolnym od dymu tytoniowego było i jest prawem powoda, to nie na nim

spoczywał obowiązek zgłaszania władzom Aresztu Śledczego, że nie pali tytoniu, a przeciwnie – władze te zobowiązane były i są, z mocy ustawy, zapewnić mu realizację jego prawa (a więc podjąć stosowne działania i uzyskać z własnej inicjatywy odpowiednie informacje od powoda). W świetle zeznań powoda nie budzi też wątpliwości, że cele, w których powód przebywał w tym czasie były nie tylko przeludnione, ale także nie posiadały należytej wentylacji. Przymusowe przebywanie w takich warunkach, wbrew obowiązującemu prawu (§ 2 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 listopada 1996r. w sprawie określenia zasad dopuszczalności używania wyrobów tytoniowych w obiektach zamkniętych podległych Ministrowi Sprawiedliwości, Dz.U.96.140.658 ze zmianami, w zw. z art. 5 ust 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, Dz.U.96.10.55 ze zmianami, w brzmieniu aktualnym przed dniem 15 listopada 2010r.), uzasadnia stwierdzenie, że również w ten sposób poważnie naruszono jego prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. Odmienna ocena dokonana przez sąd I instancji prowadzi do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 24 i 448 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne jest również zaprezentowane przez sąd I instancji stanowisko, jakoby brak zawinienia po stronie pozwanego lub też zawinienie w stopniu znikomym, wynikać miało z tego, że Państwo i jego agendy nie wywiązują się z przyjętych na siebie obowiązków zapewnienia godziwych warunków opieki nad dziećmi, chorymi i najuboższymi. Niezależnie od prawdziwości (w żaden sposób nie udokumentowanych w tej sprawie) twierdzeń, że powszechnie warunki życia i pracy ludzi w Polsce, czy leczenia chorych w szpitalach, nie odpowiadają podstawowym normom humanitarnym oraz, że wynika to z ubóstwa Państwa Polskiego (od 7 lat będącego członkiem Unii Europejskiej i spełniającego jej standardy oraz mieniącego się obecnie członkiem grupy 50 najwyżej rozwiniętych państw świata), zmuszonego dokonywać wyboru pomiędzy palącymi potrzebami społecznymi, stwierdzić należy, że nie są one wystarczającą podstawą uznania braku zawinienia pozwanego, w sytuacji niedochowania podstawowych, zagwarantowanych ustawami, obowiązków wobec osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, a więc pozbawionych (choć zgodnie z prawem) możliwości samodzielnego decydowania i dbałości o warunki swojego bytowania. Łamanie prawa przez agendy państwowe zobowiązane do jego przestrzegania nie może w żadnym razie być uznane za niezawinione. Natomiast powołanie się na to, że zarzucane bezprawne działanie dotyka większości, czy też wszystkich, osadzonych, nie może usprawiedliwiać oceny, iż wina pozwanego jest znikoma.

Należy zatem uznać za uzasadniony zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że w stanie faktycznym tej sprawy nie zachodzą przesłanki uzasadniające żądanie przyznania powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Fakt, iż powód przebywając w areszcie śledczym miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, dostęp do biblioteki i zajęć socjalnych oraz inne świadczenia, zgodnie z przepisami, a także, że pozwany nie kierował przeciw niemu szczególnej represji, nie może stanowić wystarczającego argumentu przeciwko uznaniu, że opisane wyżej warunki panujące w celach świadczą o niehumanitarnym traktowaniu wszystkich osadzonych, w tym powoda. Sąd Apelacyjny podzielił także zarzut apelacji, iż odpowiedzialność pozwanego za krzywdę doznaną przez powoda nie może zostać wyłączona z uwagi na treść art. 248 § 1 k.k.w. (uznanego za sprzeczny z Konstytucją RP wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. i uchylony ustawą z dnia 9 października 2009r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U.90.190.1475). Sąd Apelacyjny zważył jednak, że w odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy w drodze zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter fakultatywny i jest uzależniona od jej rozmiaru i specyfiki. Powód zaś w żaden sposób nie wykazał, by kwota 80 000 zł. odpowiadała rozmiarowi jego krzywdy lub, by krzywda ta była znaczna, intensywna i szczególnie dla niego dolegliwa, ani też, by pociągnęła za sobą jakiegokolwiek negatywne konsekwencje dla pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny uznał, że stan naruszenia dóbr powoda, trwający łącznie (choć z przerwami) przez około 13 miesięcy i wynikający z samego faktu naruszenia prawa do osadzenia w warunkach zapewniających poszanowanie prawa do humanitarnego traktowania i do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego, w świetle art. 448 k.c. wymaga kompensaty poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 1 000 zł. Stanowi ona bowiem wymierną sumę zapewniającą odpowiednie zadośćuczynienie doznanej przez powoda dolegliwości związanej z naruszeniem w/ w dóbr.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację powoda za częściowo uzasadnioną, a wniesione przez niego powództwo – za zasługujące na uwzględnienie w zakresie żądania zadośćuczynienia w kwocie 1 000 zł, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.